

Brzydal

Marius von Mayenburg



teatr im. s. jaracza w łodzi



Marius von Mayenburg

urodził się w 1972 roku w Monachium.

Po ukończeniu liceum humanistycznego zapisał się w swoim rodzinnym mieście na uniwersytet, gdzie studiował literaturę starogermańską. W 1992 roku przeniósł się do Berlina.

Nie przerywając studiów germanistycznych, podjął naukę dramaturgii w Hochschule der Künste. Był dramaturgiem prowadzonego przez Thomasa Ostermeiera Die Baracke przy Deutsches Theater w Berlinie. Artystyczne credo tej kultowej już dziś sceny głosi, że należy szukać historii, opowiadających

o naszych czasach i o naszej generacji. Świat przedstawiony w sztukach Mayenburga doskonale spełnia te kryteria.

Od kilku lat pełni on funkcję autora rezydenta w Schaubühne am Lehniner Platz. Jego pierwszy dramat *Haarmann*, napisany w 1995 roku, został zrealizowany w formie słuchowiska w Die Baracke.

Następną sztukę *Messerhelden* pisarz wyreżyserował sam w Orph Theater w Berlinie. W czasie obchodów 99. rocznicy urodzin Bertolda Brechta w Berliner Ensemble

wystawiono jednoaktową farsę Mayenburga *Fräulein Danzer*.

Inną jednoaktówkę *Monstardämmerung* zrealizowano jako spektakl plenerowy teatru Volksbühne am Rosa-Luxemburg-Platz.

Już pierwsze próby dramatyczne Mayenburga pozwoliły krytykom zaliczyć go do modnego nurtu tzw. nowego brutalizmu. Opinię jednego z najciekawszych niemieckich dramaturgów młodego pokolenia zdobył dramatem *Ogień w głowie, Pasożyty i Zimne dziecko*.

Dużym uznaniem publiczności i krytyki cieszył się zwłaszcza pierwszy z nich, który przyniósł autorowi nagrodę im. Kleista dla młodych dramaturgów i nagrodę frankfurckiej

Fundacji Autorów. Do sukcesu sztuki w niemałym stopniu przyczynił się pokazywany na wielu festiwalach europejskich spektakl wyreżyserowany przez Thomasa Ostermeiera w Deutsches

Schauspielhaus w Hamburgu. Mayenburg realizuje założenia tzw. nowego realizmu – próbuje nadać codziennym wydarzeniom interesującą, teatralną formę, o tym, co psychiczne mówi poprzez to,

co cielesne. Jednocześnie stara się zbadać, jak daleko w ramach tej estetyki można odejść od realizmu, przetworzyć przekroczyć rzeczywistość.



Ludzie mają Obsesje

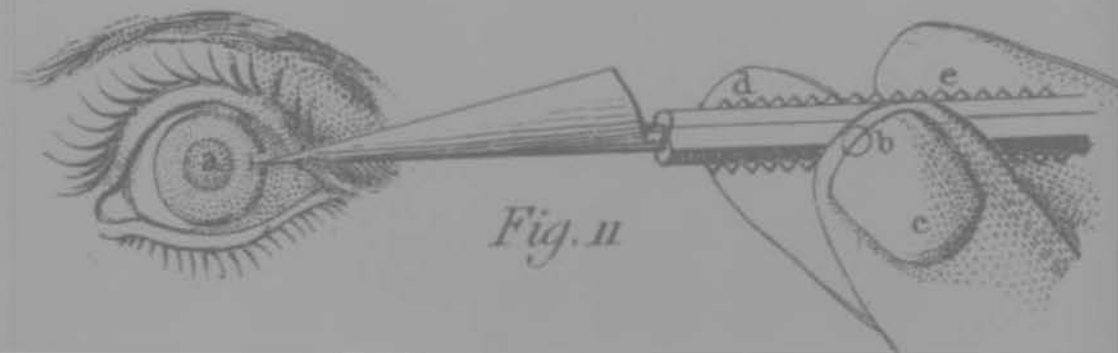
na punkcie atrakcyjnego wyglądu, a nie na punkcie tego, żeby np. być inteligentnym, czytającym, szanowanym. Dlaczego? Wyjaśnia to stary dowcip: "Wolałbyś być głupi, czy łysy? – Głupi. To mniej rzuca się w oczy".

Dobry wygląd bez wątpienia jest ważny. Nancy Etcoff, autorka głodnej książki *Przeżywają najpiękniejsi*, przywołuje badania psychologów, z których jednoznacznie wynika, że osobom atrakcyjnym łatwiej jest zdobyć pracę, otrzymują wyższą pensję i szybciej awansują. Etcoff pisze o "atrakcjonizmie", swoistej formie dyskryminacji która powoduje, że ludziom mniej atrakcyjnym wiedzie się w życiu gorzej. (...) Sami kształtujemy nasze bóstwa i tych, którymi pogardzamy. Piękni, noszeni na rękach, wierzą, że są lepsi i miłsi, bo konsekwentnie jako tacy są traktowani. Ci niedoceniani coraz gorzej myślą o sobie, bo otoczenie stale nisko ich ocenia. Klasyzyczny efekt Pigmaliona. (...) Jeśli uroda gwarantuje uchodzenie za lepszego, bystrzejszego, miłszego człowieka – jak oprzeć się pokusie poprawy wyglądu, skoro przemiana jest możliwa?

Większość z nas przecież w głębi duszy wierzy, że jest kimś jedynym w swoim rodzaju, a tylko niedoskonała powłoka nie pozwala, by inni nas docenili. Carl Eliot w *Psychology Today* tak opisuje to zjawisko: "Nasz romans z chirurgią plastyczną to coś więcej, niż chęć pozbycia się tłuszczu i poprawy wyglądu.

Skalpel daje nam szansę pokazania się światu takimi, jakimi widzimy siebie sami". Kuszą szansę zmiany "opakowania", wierzymy, że jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki odmieni się nasze życie. Niektórzy myślą o tym tak obsesyjnie, że gotowi są właściwie na wszystko, z narazieniem życia włącznie. (...) Nasza kultura nie lansuje "ukrytych zalet", to pewne. Wytrwałość, pracowitość, siła woli, rozum – nie są medialne – liczy się to, co rzuca się w oczy: atrakcyjność seksualna, barwność zachowań.

Poczucie własnej wartości nie jest dziś budowane w oparciu o własny rozwój, zalety charakteru, rozumu i osobowości. Budujemy je, określając siebie przez sposób, w jaki żyjemy i jak prezentujemy się w oczach bliźnich. Ważne są nasze ciuchy, sposób mówienia, praca, szkoła, samochód, mieszkanie, towarzystwo, rozrywki – wszystkie te cechy podlegają dziś indywidualnej kontroli, tworzą kod dla wtajemniczonych i określają, czy jesteśmy "w porządku".



Ludzkie reakcje

pokazują, że media są czymś więcej niż tylko narzędziami. Mogą wtargnąć w naszą przestrzeń osobistą, posiadać osobowość, która pasuje do naszej, uaktywniać stereotypy związane z płcią. Mogą także wywoływać reakcje emocjonalne, wymagać koncentracji uwagi, zagrozić nam, wpływać na pamięć i zmieniać pojęcia tego, co naturalne. (...) Żyjemy w świecie informacji - jej natłok sprawia, że samodzielnie nie jesteśmy w stanie przyswoić i zanalizować wszystkich docierających do nas przekazów. Poznajemy świat za pośrednictwem specjalistów od informacji - to oni mają za zadanie zdobyć, wyselekcjonować i zmontować przekaz prasowy, telewizyjny, czy radiowy. Rodzi to niebezpieczeństwo manipulowania odbiorcą. W przypadku przekazu wiadomości ta manipulacja jest tym bardziej niebezpieczna, że często nie bywa uświadomiona. (...) Opinią publiczną łatwo jest sterować. Ludzie rozpaczliwie pragną dostosować się do innych. A poczucie winy i wstydu zwiększa podatność na manipulację.

Byron Reeves i Clifford Nass: *Media i ludzie*, tłum. Hanna Szczerkowska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000

Brzyda

(*der hässliche*) - przekład Michał Pałyński

reżyseria scenografia światło
grzegorz Wiśniewski

opracowanie muzyczne
rafal Kowalezyk

asystent reżysera inspicjent sufler ewa Nowak
operatorzy światła sławomir rakowski lukasz schwiperich
operator dźwięku jakub grasz

prapremiera polska na Sceni

Fig. 19





o b s a d a

lette Mariusz Siudziński

fanny Barbara Marszałek

karlmann Mariusz Ostrowski

scheffer Mariusz Saniternik

spektakl powstał przy współpracy z Festiwałem Dialogu Czterech Kultur

Autora sztuki reprezentuje w Polsce w porozumieniu

z Henschel Verlag Agencja ADiT w Warszawie: www.adit.art.pl

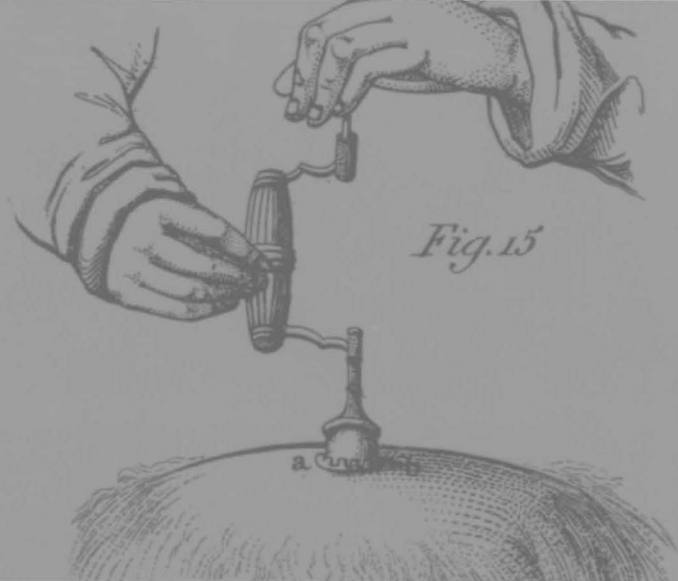
kameralnej 8 września 2007

System Ekonomiczny

w którym żyjemy, w coraz mniejszym stopniu nam służy. Nie pozwala realizować najistotniejszych aspiracji: potrzeby poświęcania innym czasu i uwagi, potrzeby uczestniczenia w społeczności, która uczy, wspiera i chroni, potrzeby tworzenia trwałych związków, kochania się, przyjaźnienia i wychowywania dzieci, bycia w zgodzie z przyrodą, ze sobą oraz z własnym sumieniem, potrzeby wolnego czasu, wolnej twórczości, doświadczania radości i zachwytu, potrzeby duchowych poszukiwań i czynienia dobra. Narastająca frustracja tych potrzeb czyni nas coraz bardziej nieszczęśliwymi, agresywnymi, chorymi i zagubionymi. W zamian dostajemy wszyscy tę samą propozycję: mamy stać się superwydajnymi producentami i konsumentami żyjącymi iluzją konsumpcyjnego raju. Wmawiamy sobie, że szczęśliwi są ci, którzy mogą sobie dużo kupić, w rezultacie naszą wolność redukujemy do wyboru rodzaju śmierci. Albo umrzemy z przepracowania, albo z głodu. (...) Upragniony wolny rynek okazał się targiem niewolników. Pułapką. (...) Mówimy z ironią, że uczestniczymy w wysiłgu szczurów. Zapominamy, że wysiłek nie jest naturalnym sposobem szczurzego życia. Wysiłek zgotowali szczurom ludzie - psychologowie badający w laboratoriach tajemnice mechanizmu uczenia się i inteligencji ssaków. (...) Ale my nie musimy poświęcać życia dla pieniędzy i przedmiotów. Nikt nas nie wpuszczał w ten labirynt. Sami się wpuściliśmy. Skoro tak, to powinniśmy potrafić z niego wyjść. Problem w tym, że tyle już razy próbowaliśmy stworzyć system służący ludziom i zawsze okazywało się, że to ludzie muszą służyć systemowi. Wygląda więc na to, że przyczyna tkwi w nas - w tym, że nie potrafimy dochować wierności naszym najgłębszym potrzebom.

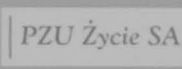
Wojciech Eichenberger, Wysiłek szczurów, Gazeta.pl





teatr im. s. jaracza w łodzi
 dyrektor naczelny wojciech nowicki
 dyrektor artystyczny waldemar zawodziński
 sezon 2007/2008

www.teatr-jaracza.lodz.pl
 mecenasem strony internetowej jest Sfera



redakcja programu joanna siudzińska projekt graficzny mariusz grzegorzek
 foto tymoteusz lekler dtp beata grabska druk Hossa Druk